

Mmmmm, Friz

To mój czas, baby, mam to na względzie
Przecież po to tu jestem, trzeba wycisnąć więcej
Wiem, że to siedzi w Tobie, wiesz że to siedzi we mnie
Moje myśli tak szpetne, mają z Tobą projekcję
To mój czas, baby, masz to na względzie
Przecież po to tu jestem, żeby wyciskać więcej
Szama, jets, boogie type, Jeff Bezos
Patrzę na lewo i widzę tam niebo

Renner, inna sieć, bagaż i bordling pass
Nowy start i dobry vibe to mocny trip – lecę do gwiazd
Marlboro light, harmonogram, plan tygodnia – harmonia
Wszystko wcałone w całość, za to wychylamy do dna
Do południa leżę, jak nogi zwisały, by mi w diper pajach
Pijesz do siebie, nie pite DNA, każdy jakieś braki, błędy ma w genach
I frunę, szeli moja dekcywuję

Zatrute powietrze zamienię na (batman, narty)
Pogodziłby z przegraną, nie ma [?]
Chociaż pokojowy prawdy, wystawiam przed pokój
Jak kurek i siatkówka, bo ma Cię na oku

To mój czas, baby, mam to na względzie
Przecież po to tu jestem, żeby wyciskać więcej
Wiem, że to siedzi w Tobie, wiesz że to siedzi we mnie
Moje myśli tak szpetne, mają z Tobą projekcję
To mój czas, baby, masz to na względzie
Przecież po to tu jestem, żeby wyciskać więcej
Szama, jets, maymoy type, Jeff Bezos
Patrzę na lewo i widzę tam niebo

Zagotowałem się nie raz za bardzo, a dla Ciebie zawsze albente
Nie używam cashback, duszno od ciasnych pomieszczeń
Ona ma flashback, uznaję to za finezję, o
Wprawdzie na mieście robimy ruchy i robimy pensję
Poprzeczka wyżej, bo chcemy mieć więcej
Rozlane butelki i wylane łezki
Pokażę siłę i pokażę serce, a gdy spotkam presję to powiem "jeb się"
Ej, już Ciebie nie chcę, powtarzam znów lekcję, by spotkać znów lentne

Payday and paynight, bo to nowy wave
Poza światem, tak jak custom wave
Wait, zrobiło się gęściej, wznoszę toast

To mój czas, baby, mam to na względzie
Przecież po to tu jestem, trzeba wycisnąć więcej
Wiem, że to siedzi w Tobie, wiesz że to siedzi we mnie
Moje myśli tak szpetne, mają z Tobą projekcję
To mój czas, baby, masz to na względzie
Przecież po to tu jestem, żeby wyciskać więcej
Szama, jets, boogie type, Jeff Bezos
Patrzę na lewo i widzę tam niebo